



Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ DNIA CHEMIKA

SERDECZNE ŻYCZENIA
DALSZYCH SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ
I POWODZENIA W ŻYCIU OSOBISTYM
SKŁADA PRACOWNIKOM I ICH RODZINOM

Dyrekcja „Celwiskozy” i „PMiR”, KZ PZPR
oraz

Zakładowy Obywatelski Komitet
Odrodzenia Narodowego

JUBILACI

W pierwszej dekadzie czerwca ukończył 25 lat pracy:

1 czerwca — Stefan Krajewski z działu transportu.

W pierwszej dekadzie czerwca ukończyli 20 lat pracy:

1 czerwca — Joachim Niewalda z oddziału włókienniczym,
7 czerwca — Tadeusz Pabian z oddziału włókienniczym.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatów Dyrekcja oraz Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego.

Stefan Krajewski przyszedł do „Celwiskozy” jako młody chłopak po ukończeniu zasadniczej szkoły chemicznej i krótkim stażu w innym zakładzie. Mimo chemicznego wykształcenia bardziej pociągaly go samochody i marzył o pracy w transportie, gdzie również pracował jego ojciec.

Gdy tylko zwolniło się miejsce w dziale transportu został pomocnikiem kierowcy. „Pierwszy mój szef-kierowca pan Cymbaluk dał mi taki wycisk, że do dzisiejszego dnia pamiętam, jak szorowałem samochód pod spodem, potem powierzał mi coraz trud-

niejsze zadania i zostawiał mnie samego z robotą. Początkowo trochę się buntowałem, miałem mu to za złe, dziś wiem, że bardzo wiele mu zawdzięczam. Od innego pracownika — Stanisława Dziwiewskiego, który był świetnym mechanikiem i racjonalizatorem nauczyłem się również bardzo dużo, podpatrywałem go, teraz potrafię naprawić każde uszkodzenie w swoim samochodzie z dorobieniem części włącznie.

Zaraz po wyjściu z wojska w pierwszych latach pracy zrobiłem uprawnienia na prowadzenie pojazdów samochodowych kat. III, potem II i I, a w 72 roku na sprzęt ciężki. Przez pięć lat pracowałem na dźwigu, obecnie jeżdżę samochodem. Pracę swoją bardzo lubię, jeśli nawet jest męcząca, to jednak zawsze się coś dzieje, coś ciekawego można w trasie zobaczyć. Nie potrafiłbym pracować za tzw. biurkiem.

Jak wszędzie są trudności z częściami, czasem ze względu na ich brak stoją pojazdy po kilka dni, jednak trzeba przyznać, że kierownictwo transportu samochodowego stara się o swoich pracowników i o sprzęt. Zarówno o sprawy socjalne jak i o szybkie przyjęcie na warsztat uszkodzonego pojazdu.

Starszy mistrz gospodarstwa samochodowego — Janusz Ogórek poproszony o opinię powiedział: „Stefan Krajewski jest człowiekiem bardzo sumiennym, niekonfliktowym, koleżeńskim. Jako pracownik jest zdyscyplinowany, dba o powierzony sprzęt i posiada wysokie kwalifikacje.”

Za bardzo dobrą, bezwypadkową jazdą otrzymał brązową, srebrną i złotą „Odznakę Wzorowego Kierowcy”.



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX — CELWISKOZA”

Nr 4 (844)

31 maja 1982 r.

Rok XXIX

Z ŻYCIA PARTII

Przewycięzenie kryzysu tematem VIII Plenum

O VIII PLENUM KC PZPR pisaaliśmy już w numerze 2 „Wspólnego Celu”. Dziś jeszcze parę słów na ten temat.

Czy to dobrze, że Komitet Centralny zajmuje się problematyką gospodarczą — usłyszałem wyrażoną przez przyjaciela wątpliwość?

Czy dobrze? Przypomnijmy, jakim to szczególnym kwestiom poświęcone były na plenum dwa referaty — partyjny i rządowy, dyskusja — plenarna i w dziewięciu zespołach oraz uchwała i końcowe przemówienie I sekretarza KC gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Otóż: sposobowi przewycięzenia kryzysu gospodarczego, ocenie stanu wprowadzania zasad reformy gospodarczej, zadaniom, jakie trzeba wypełnić jeszcze w tym roku, aby za-

hamować spadek produkcji, osłagnąć postęp w wielkości wytwarzania artykułów przemysłowych i otoczyć opieką rodziny najmniej zarabiające, które z powodu podwyżek cen artykułów spożywczych i przemysłowych znalazły się w trudnej sytuacji materialnej.

Oczywiście — gospodarkę steruje rząd. To on opracowuje plan społeczno-gospodarczy, koordynuje różne dziedziny wytwarzania, podejmuje decyzje ułatwiające wykonanie uprzednio ustalonych zadań. Ale to, jak nam się żyje, jest sprawą polityczną. Nasze samopoczucie, a częściej i nasza postawa, wynikają ze stopnia codziennych trudności. Partia nie może więc przechodzić obok gospodarczych problemów kra-

(Dokończenie na str. 2)

PRZED DNIEM CHEMIKA

Było to osiemnaście lat temu — a niektórym z nas wydaje się, że to tak niedawno...

W pierwszą niedzielę czerwca 1964 roku, obchodziliśmy po raz pierwszy w historii Dzień Chemika, od tamtego roku doroczne, stałe święto licznej rzeszy pracowników chemii, a w tym również doroczne święto pracowników Celwiskozy.

„Wspólny Cel” z 15 czerwca 1964 za-nosił: „Po raz pierwszy w historii obchodziliśmy w tym roku uroczyste Dzień Chemika, który świętowany będzie od dziś co roku w pierwszą niedzielę czerwca. Imprez i uroczystości było w tym roku wiele, nic więc dziwnego, że sama niedziela 7 czerwca nie wystarczyła. Niżej dajemy krótką relację z imprez, które zorganizowano w naszym zakładzie i z centralnych, w których brali udział nasi delegaci.”

Przypomnijmy więc, jak świętowaliśmy osiemnaście lat temu.

Zaczęło się w Złotym Potoku, gdzie 28 maja odbyło się otwarcie sezonu w ośrodku wypoczynku świątecznego. Sprawozdawca zakładowej gazety chwalił dobre zaopatrzenie bufetu i zły stan kajaków.

30 maja w akademii zorganizowanej w Chodakowie przez Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych, wręczono szlandar przechodni gospodarzom akademii za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w branży. Nasza delegacja wystąpiła w składzie: I sekretarz KZ PZPR Karol Walach, dyrektor naczelny Stanisław Zalewski oraz przewodniczący rad: zakładowej Stanisław Krakowski i robotniczej Józef Straszewski. Akademia centralna odbyła się 6 czerwca w Toruniu. W akademii zakładowej w Je-

(Dokończenie na str. 2)

Odznaki dla zasłużonych działaczy ruchu młodzieżowego

W dniu 15.05. br. nastąpiło otwarcie sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego przy ZW ZSMP. W otwarciu udział wzięli przedstawiciele ZG ZSMP z Wydziału Historycznego dr Koper, przewodniczący ZW ZSMP Marian Kwolnik, Komisarz Wojewódzki płk Jemioła.

Po otwarciu udekorowano byłych działaczy ruchu młodzieżowego złotymi i srebrnymi odznakami im. Janka Krasickiego. Wśród odznaczonych znalazł się mistrz zawodu w warsztatach szkolnych Henryk Pawłowicz. Otrzymał on Złotą Odznakę za działalność w ruchu młodzieżowym. Sesja odbyła się w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego.

Referaty do dyskusji wygłosili dr Jerzy Matejuk z Uniwersytetu Wrocławskiego na temat „Działalność ZMS na Dolnym Śląsku”, mjr mgr Wiesław Maczek — „Działalność KMW w Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej”. W dyskusji zabrali głos zasłużeni działacze ruchu młodzieżowego. Obradom przewodniczyli: Edward Wieczorek — przewodniczący Miejskiej Komisji Historycznej w Jeleniej Górze oraz ppor. Eugeniusz Mleczak z WOS Radiotechnicznej.

Długoletni działacz młodzieżowy Mieczysław Celej otrzymał dyplom uznania za pracę w ruchu młodzieżowym.

Henryk Pawłowicz

REFORMA GOSPODARCZA W ZAKŁADZIE

Zmiana struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa

Wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1982 r. reformy gospodarczej spowodowało, iż funkcjonowanie przedsiębiorstwa państwowego w nowych warunkach gospodarczych zależy w większym niż dotychczas stopniu od sprawności i spójności istniejącego systemu zarządzania. Zarządzanie w przedsiębiorstwie zawsze powinno zmierzać do osiągnięcia założonych celów, a od przyjęcia właściwego modelu zarządzania zależą wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa. W związku z tym, już powołany w sierpniu ubiegłego roku zespół d/s Reformy Gospodarczej dokonał szczegółowej analizy procesu zarządzania, która wykazała, że funkcjonowanie przedsiębiorstwa w dotychczasowym układzie organizacyjnym będzie znacznie utrudnione po wprowadzeniu nowych zasad ekonomicznych i wymaga dokonania szeregu zmian. W dniu 15 lutego br., po przeprowadzonej szerokiej konsultacji, zostało zatwierdzone zarządzenie Nr 5/82 w sprawie zmiany struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa.

Przy opracowywaniu nowego schematu organizacyjnego kierowano się następującymi przesłankami:

- nowa struktura powinna zapewnić sprawniejsze niż dotąd zarządzanie,
- należy zapewnić koncentrację sił i środków oraz kompetencji i odpowiedzialności w zakresie danej dziedziny przedsiębiorstwa,
- należy uwzględnić w nowej strukturze intensywną odpowiedzialność, związaną z postępowaniem technicznym i ekonomicznym organizacyjnym, która to działalność w warunkach samofinansowania powinna gwarantować nie tylko przetrwanie ale i rozwój zakładu,
- nadziedzemu kierownictwu podporządkować tylko dziedziny o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania przedsiębiorstwa.

(Dokończenie na str. 3)

Od redakcji

Robotnicze zamówienie

W Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR odbyła się ostatnia konferencja naukowa na temat przyszłości związków zawodowych w Polsce. Brali w niej udział przedstawiciele różnych ośrodków naukowych i różnych nurtów związkowych, w tym także „Solidarność”. Wy-miana poglądów między teoretykami i praktykami okazała się bardzo potrzebna.

Przedstawiciele zakładów pracy z udziałem mówili o inicjatywie zorganizowania konferencji, ale krytycznie ocenili jej dorobek. Stwierdzili, że od nauki oczekują większej pomocy w poszukiwaniu odpowiedzi na wiele podstawowych pytań i wątpliwości nurtujących załogi pracownicze i związkowców.

O wiele łatwiej — ich zdaniem — byłoby dyskutować o przyszłości związków zawodowych i uchronić je przed popełnianiem poprzednich błędów, gdyby nauka wyjaśniła przyczyny wcześniejszych kryzysów związkowych. Gdyby odpowiedziała na pytanie, w jakich sprawach i dlaczego związki nie spełniały robotniczych oczekiwań — zarówno przed sierpniem 1980 r., jak i przed grudniem 1981 r. — a jakie doświadczenia znalazły robotnicze uznanie i zasługują na wykorzystanie w przyszłości. Robotnicze zamówienie na pomoc nauki w tych sprawach zostało więc wyraźnie sformułowane.

W wielu kwestiach uczestnicy konferencji byli zgodni. Ani naukowcy ani związkowcy nie mieli na przykład wątpliwości, że ruch zawodowy nie może być osłoną dla wrogów socjalizmu, dla działań sprzecznych z naszym ustrojem, prawem i społecznym interesem. Nie może dążyć do roli partii politycznej, gdyż przestaje wówczas wypełniać funkcje związkowe powierzone mu przez ludzi pracy.

Ruch zawodowy będzie silny i niezależny, skutecznie broniący interesów pracowników tylko wtedy, gdy akceptuje ustrój socjalistyczny i dąży do urzeczywistnienia jego ideałów. Jednakże uznając zasady ustrojowe państwa i kierowniczą rolę partii robotniczej, ruch zawodowy nie może być bezwolnym narzędziem ich polityki.

Zgodny był również pogląd uczestników konferencji, że spośród wszystkich funkcji związków zawodowych, obrona interesów pracowników musi być traktowana naderżnie. Oczywiście, nie w oderwaniu od innych funkcji, gdyż np. podkopywanie gospodarki ciągłymi strajkami, brak troski o należyte wyniki produkcyjne i ekonomiczne przedsiębiorstw godzi bezpośrednio w interesy pracownicze, pozbawia społeczeństwo środków niezbędnych do zaspokojenia jego potrzeb.

Różne były natomiast opinie w sprawie sposobu „odwieszenia” związków zawodowych i ich modelu organizacyjnego. Starły się tu dwie koncepcje: rozwiązanie wszystkich zawieszonych organizacji i centrali związkowych oraz budowania wszystkich od nowa, i druga — zachowanie tego co jest, po odrzuceniu wszelkich złych doświadczeń. Przylgnące argumenty za i przeciw nie doprowadziły w tej kwestii do zbliżenia poglądów. Będzie to prawdopodobnie najtrudniejszy problem w dalszej dyskusji.

Dobrze więc, że dyskusja trwa i że włączyła się do niej nauka. Może nas przybliżyć do rozwiązań, które zyskają społeczną aprobatę i najlepiej uwzględnią społeczny interes.

A. R.

✕ Listy ✕ Odpowiedzi

„Przez długie lata zmorą naszego zakładu była 200–300 osobowa grupa pracowników corocznie przychodzących i w tym samym roku odchodzących z zakładu.

Także i na ponoszenie kosztów adaptacji, przyuczania do określonej pracy, mnóstwo zabiegów papierkowych związanych z przyjmowaniem i zwalnianiem takich pracowników nas obecnie absolutnie nie stać.”

Otóż to. Nie na darmo przytoczyłem na wstępie swego premierowego wystąpienia na łamach „Wspólnego Celu” fragment artykułu mgra Stanisława Bratesa — kier. działu kadr — z poprzedniego numeru naszej gazety zakładowej, ponieważ wydaje mi się, że znalazłem sposób na chociaż częściowe ograniczenie liczby osób przyjmowanych i wkrótce zwalnianych z zakładu.

Chodzi o umożliwienie młodym pracownikom „Celwiskozy” odpracowania służby wojskowej na miejscu w zakładzie.

Powszechnie wiadomym jest fakt, że co roku grupa poborowych, nie

(Dokończenie na str. 2)

10 dni w zakładzie

- * 10 maja odwiedził nasz zakład minister GUS-u Kazimierz Rusinek. Na spotkaniu z aktywnymi załogami omówił problemy związane z wprowadzaniem reformy gospodarczej.
- * Z okazji Dni Kultury Oświaty, Książki i Prasy zorganizowano w zakładzie w dniach 17 i 18 maja kiermasz książki. Mimo braku „białych krów” cieszył się ogromnym powodzeniem, sprzedano książki za 22 tys. zł.
- * Od 18 maja trwa „akcja ziemniaczana”. Udostępniono pracownikom zakup ziemniaków w dziale socjalnym po 9,50 zł. za kg. (na rynku są po 25 zł), można było kupić 25 kg.
- * Na kolejnym posiedzeniu Komisji Socjalnej, które odbyło się 19 maja omawiano sprawy mieszkaniowe oraz rozpatrywano podania o udzielenie pomocy materialnej.
- * Wielkim zainteresowaniem przyjęła młodzież szkolna i pracująca Komentaria KM MO płk. Bryndzę, który przybył wraz z technikiem kryminalisty na spotkanie do naszego zakładu. Prezentowano najnowsze urządzenia pomocne przy wykrywaniu przestępstw.
- * W drugiej dekadzie maja wyprodukowano 859 ton włókna ogółem. W tym: włókna sanitarnego 404 tony, argony 329 ton, włókna standard 126 ton. Wartość produkcji ogółem wynosi 76.916 tys. zł.

B.

**PARTIA JEST NA POCZĄTKU DŁUGIEJ, TRUDNEJ
DROGI. ZBIERAMY SIŁY, PRZECHODZIMY DO
DZIAŁANIA**

Gen. W. Jaruzelski



Fot. D. Adamski

Naszym dzieciom pokoju i słońca

Co roku przed Dniem Dziecka dorosli zastanawiają się w jaki sposób umilić swoim pociechom to ich święto. Myślą o tym nie tylko rodzice, ale i organizatorzy kultury, rozrywki, sportu, a również i zakłady pracy, szkoły. Naszym dzieciom — to znaczy dzieci pracowników „Celwiskozy” jest około tysiąca w wieku do 15 lat i dla nich to zaplanował Dział Socjalny i ZO PTTK ciekawe imprezy.

29 i 30 maja, w sumie pięć kompletów autobusów zawiezie dzieci do Wrocławia. Ustalono, że dzieci jadące na te wycieczki otrzymają bezpłatny przejazd, bilety wstępu, obsługę przewodnicką, natomiast dorośli płacą po 80 zł.

W ramach wycieczki przewidziano zwiedzanie ogrodu dendrologicznego w Wojsławicach koło Niemczy, gdzie znajduje się park typu angielskiego

z 75 gatunkami rododendronów i azalii. Następnie przejazd do wrocławskiego ZOO.

Wszystkie dzieci uczestniczące w wycieczce otrzymają słodczyce (cukierki i ciastka) na drogę. W pięciu wycieczkach weźmie udział 205 osób — w tym 140 dzieci.

4 czerwca o godz. 17 w klubie Gencjana wystąpi dla najmłodszych Jeleniogórski Teatr Animacji z przedstawieniem „Tymoteusz Rym-Cim-Ci”.

Dział socjalny przewidział również paczkę ze słodczykami dla dzieci pracowników.

Organizatorzy planują w/w imprezy szacowali ilość uczestników na poziomie roku ubiegłego, a jednak zapotrzebowanie pracowników jest większe i mimo usilnych starań nie można było zabezpieczyć wszystkich potrzeb.

Nieostrożność i brak dostatecznego nadzoru przyczyną wypadku w oddziale Alkalizacji

Prace transportowe wykonywane zespołowo należą do bardzo niebezpiecznych. Zmienność sytuacji podczas transportowania prymitywnymi sposobami wymaga szczególnie dobrej organizacji i starannego nadzoru. Dobra organizacja i fachowy nadzór tym bardziej są wymagane, gdy prace transportowe są wykonywane dorywczo przez nietransportowców.

W dniu 30 marca br. uległ wypadkowi przy pracy Kazimierz Przewłocki — ślusarz oddziału Alkalizacji, doznając złamania palca prawej ręki. Na pozór niegroźny wypadek pociągnął za sobą oprócz cierpienia 37 dni niezdolności do pracy. Do wypadku doszło podczas transportowania zbiornika stalowego o wymiarach 3,2x1,5x1,2 m z trzeciego piętra na parter. Skrzynię transportowała brygada ślusarzy w sile 5 osób przez hol „holen-

derów” do dźwigu towarowego. Podczas przesuwania skrzynki na rolkach stalowych o średnicy 50 do klatki dźwigu należało pokonać krawężnik o wysokości 30 mm.

W tym celu dwóch pracowników uniosło skrzynię do góry przy pomocy łomów, a dwóch innych ubezpieczało przed cofnięciem się skrzyni. W tym czasie K. Przewłocki sięgnął ręką po rolkę, aby ją przeloczyć za krawężnik, nagle skrzynia opadła na rolkę, a ta z kolei przygniotła palec prawej ręki.

Zespół powypadkowy ustalił, że przyczyną wypadku było niezastosowanie środków ostrożności przez pracowników wykonujących pracę zespołową. Dopatrzone się również niedostatecznego nadzoru nad wykonywaniem pracy szczególnie niebezpiecznej.

Sławski

Przezwytyczenie kryzysu tematem VIII Plenum

(Dokończenie ze str. 1.)

ju i nie może nie przyjąć odpowiedzialności za drogę i sposób wychodzenia z kryzysu, który przecież daje o sobie znać już od wielu miesięcy. Więcej nawet — to właśnie partia daje gwarancję, że przezwyciężenie naszych obecnych kłopotów jest możliwe. Musimy tylko uwierzyć w swe siły, zdobyć się na mroźną pracę i w zarodku niszczyć wszelkie przejawy niegospodarności. A zaufanie do partii, jej programu i intencji zależy od każdego z nas — jej członków, naszej postawy i stosunku do pracy.

Jerzy Szafrański na pytanie co sądzi o VIII Plenum KC PZPR, odpowiada: „Było to kolejne Plenum, które uchwaliło i omó-

wiło wiele konkretnych dla naszego życia. Sprawy reformy gospodarczej i jej wdrażania, przezwyciężenie kryzysu oraz umocnienie sprawiedliwości społecznej, zmniejszenia rządu w dziedzinie gospodarczej. Wierzę, że reforma gospodarcza przyczyni się do wyprowadzenia Polski na wyżyny. Martwi nas, że w naszym odczuciu to kadra techniczno-ekonomiczna boi się nowości i naszej partyjnej kontroli oraz błędnego rozliczania zadań”

Stanisław Mateuszek: Problemy i zadania wynikające z uchwały VIII Plenum KC PZPR są dyskutowane w naszej wytwórni. Dużo mówi się o aspektach reformy gospodarczej, lepszej pracy naszej wytwórni, gospodarności i wyprowadzenie kraju z kryzysu. Temu służą uchwały VIII Plenum. Uchwały te, to umocnienie naszej partii i wcielanie w życie uchwał IX Zjazdu PZPR, a więc zadania postawione przed nami w sferze społeczno-gospodarczej. Przezwyciężenie kryzysu i ustabilizowanie gospodarki, wprowadzenie do praktyki kompleksowej reformy gospodarczej oraz umocnienie socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej, to główne nasze zadania. Oby jak najszybciej zostały zrealizowane.

A. R.

Przed Dniem Chemika

(Dokończenie ze str. 1.)

Jeleniogórskim teatrze, 3 czerwca, odznaczono dyplomami i nagrodami ponad 300 pracowników, aby jednak nie przedłużać uroczystości, odczytano tylko ich nazwiska a dyplomy i nagrody wręczono w zakładzie.

Był również Bal Chemików w restauracji „Europejska”, na którym bawili się 300 pracowników i członków ich rodzin w sobotę 6 czerwca do wczesnych godzin rannych niedzieli 7 czerwca.

Z ważnych wydarzeń tamtego święta warto przypomnieć, że na akademii w teatrze Jeleniogórskim brygada Kazimierza Husaka z działu głównego mechanika w składzie: Wacław Lejman, Roman Smoleń-

ski i Marlon Jachimowicz otrzymali jako pierwsza w naszym zakładzie tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej Im. XX-lecia PRL a jej członkowie srebrne odznaki BPS. I oto między od tamtych wydarzeń osiemnaście lat.

Różne były nasze Dni Chemika, w tym czasie: raz skromne raz uroczyste, w miarę aktualnych możliwości. Zawsze jednak pamiętaliśmy o naszym święcie i wyróżnialiśmy najlepszych. Tradycją też stał się festyn w zakładowym ośrodku wczasów, świątecznych w Sosnowcu, a uroczystą akademię zakładową poprzedzały tak zwane „Małe KSR”.

W tym roku na pewno będzie skromnie, bo czasy trudne, ale chyba do Sosnowki przyjeździemy licznie, aby odpocząć i odczekać na powierzu. Tymczasem z okazji zbliżającego się święta — wszystkim najlepszym — liczącej rodzinie chemików.

Stanisław Kozar

LISTY ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1.)

raz z bardzo odległych stron kraju przyjmowana jest u nas do pracy. O sobocie znam przypadek kolegi, który przyjechał do Jeleniej Góry aż ze Słupska i prawdopodobnie po dwóch latach wyjechał w rodzinne strony, gdyby nie to, że w międzyczasie założył tu rodzinę. Tym razem zakład zyskał stałego pracownika. Inaczej jednak rzecz się przedstawia w większości przypadków odpowiadania służby wojskowej w naszej firmie. Młodych ludzi wiąże z zakładem tylko dwuletni obowiązek pracy u nas. Mało tego — zdarzają się przypadki braku odpowiedzialności, które prowadzą do zwolnień dyscyplinarnych, to jeszcze zakład zapewnia tym ludziom zakwaterowanie w Domu Chemika z wyżywieniem i oczywiście całomiesięcznym wynagrodzeniem.

Każdy zdaje sobie sprawę, że nowy pracownik zanim zapozna się z nowym stanowiskiem pracy i nowym otoczeniem, musi przejść okres przystosowania, co wymaga czasu. W ciągu tego czasu nie pracuje on w zakresie swych pełnych możliwości. Zakład ponosi też niebagatelne koszty w postaci odzieży ochronnej dla tych osób, które z utęsknieniem wycekują terminu wygaśnięcia umowy i powrotu do rodziny.

Paradoksem jest to, że ci młodzi ludzie przyjmowani są jakby na wymianę w miejsce powoływanych do wojska pracowników „Celwiskozy”, którzy mieszkają na tym terenie, traktują pracę tutaj jako swe stałe zajęcie, i o wiele mniej kłopotów przysparzają naszym działom zajmującym się sprawami pracowników. Problem ten poruszyłem na jednym z zebrań ZZ ZSMP już kilka miesięcy temu. Wiem, że obrona PRL jest obowiązkiem każdego mężczyzny i nie chcę uchylać się od niego. Zdając sobie sprawę, że poruszony temat stał ukazany zbyt jednostronnie oraz że niebyłby dokładnie znam przepisy i zasady nim rządzące, gorąco polecam bliższe zapoznanie się z tym kierownictwu naszego zakładu. Chyba jednak pewne rezerwy tu znajdziemy.

Mariusz Mostrag

Jak skorzystać z Sosnowki

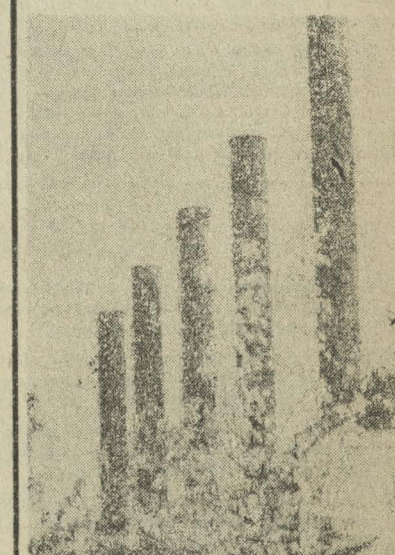
Mam urlop w czerwcu br. i chciałbym na kilka dni wybrać się do naszego ośrodka wczasów świątecznych w Sosnowcu, aby spędzić tam 3-4 dni. Nie zdecydowałem się jeszcze w których dniach, bo uzależniam to od pogody.

Chciałbym już dzisiaj wiedzieć czy będzie to możliwe i na jakich warunkach, z jakim wyprzedzeniem trzeba zamawiać nocleg, ile będą płacić od osoby, czy będzie możliwość skorzystania z wyżywienia.

Proponuję, aby odpowiedź znalazła się w gazecie, co pozwoliłoby skorzystać z informacji i innym pracownikom zakładu.

C. B.

ZOSTAŃ korespondentem gazety i PISZ do nas w sprawach zakładu



RACJONALIZATOR

Podsumowanie konkursów racjonalizatorskich w województwie

W ubiegłym miesiącu odbyło się na szczeblu wojewódzkim podsumowanie konkursów racjonalizatorskich za 1981 r. W konkursie „Przedujący Klub Techniki i Racjonalizacji” nasz KTIR otrzymał wyróżnienie. Pierwsze miejsce zdobył KTIR przy Zakładach Maszyn Papierniczych „Fampa”. We współzawodnictwie tym punktuje się także czynnik jak: ilość zgłoszonych, przyjętych i zrealizowanych projektów racjonalizatorskich, tematyka zgłoszonych projektów (jak poprawa bhp, obniżka kosztów, zmniejszenie zużycia paliw itp.), różne formy działalności KTIR dla rozwoju wynalazczości, ilość i rodzaj organizowanych konkursów i giełd, uzyskane efekty ekonomiczne z realizacji projektów. Ogólną ilość uzyskanych punktów odnosi się do zatrudnionych w danym zakładzie produkcyjnym. W takim ujęciu znaczną rolę w tym współzawodnictwie odgrywa wysokość uzyskanych efektów ekonomicznych wyrażonych w złotych. Niektóre zakłady osiągnęły ponad 50 mln zł oszczędności w skali rocznej z tytułu działania racjonalizatorów.

Efekty roczne z realizacji w naszych zakładach są rzędu kilku mln zł. Osiągnięcia poszczególnych racjonalizatorów regionu jeleniogórskiego są znaczne. Np. w

Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” zgłoszono projekt już sprawdzony w skali doświadczalnej, który po całkowitym zrealizowaniu przyniesie efektu w wysokości 3 mln dolarów w skali rocznej.

Niesłusznie w naszych zakładach od początku istnienia nie zgłoszono żadnego tak cennego projektu racjonalizatorskiego.

W konkursie „Mistrz racjonalizacji” punktuje się ogólne osiągnięcia racjonalizatorów uzyskane w ciągu roku i jego działalność na rzecz rozwoju wynalazczości. W województwie, w grupie robotników czwartego miejsca zdobył Jan Dachowski w grupie pracowników umysłowych ósmą pozycję uzyskał Jan Furdal.

Natomiast w konkursie „Wyzwalamy rezerwy”, w którym bierze się pod uwagę projekty przynoszące najwyższe oszczędności, 3 miejsce przypadło Janowi Furdalowi i Halinie Krzewskiej za projekt JC/1/81 „Wykorzystanie kondensatu z O/Ełana i z ogrzewania pomieszczenia Działu Socjalnego”. Tak więc osiągnięcia naszych racjonalizatorów w skali województwa przedstawiają się nienajgorzej. Jak będzie w roku bieżącym zależy od nas samych.

I. Grola

Życzenia dla drukarzy

27 maja pracownicy poligrafii obchodzą swe doroczne święto. Z tej okazji redakcja i czytelnicy „Wspólnego Celu” składają najserdeczniejsze życzenia pracownikom Dolnośląskich Zakładów Graficznych w Jeleniej Górze.

Dzięki ich pracy nasza gazeta — „Wspólny Cel” ukazuje się ponad 29 lat.



W książce pt. „ROZAMUNDA” autorka Margaret Drabble — opisuje dzieje kobiety niezamężnej, która zdecydowała się urodzić nieslubne dziecko.

— Przecież i mój romans z George'em musiał być tak nietrywny, jak tylko mógł być związek uwięziony równie pomyślnym rezultatem. George, George, myślałam o Georgu i czasami nastawiałam radio, żeby posłuchać zapowiadanych jego głosem audycji. Nadal nie potrafiłam uwierzyć, że przebrnę przez to wszystko nie mu nie mówiąc, ale z drugiej strony nie wyobrażałam sobie, że mu powiem. Niekiedy zdarzało mi się myśleć o nim przez dwie minuty i taki smutek, żal i miłość przenikały mi do szpiku kości, że próbowałam nie myśleć.

Znajomi zareagowali i na moją ciążę mniej więcej tak jak można się było spodziewać, okazując mieszaninę zaciekawienia, podziwu, współczucia i obojętności. Musiałam krążyć jakieś domysły na temat ojca mego dziecka, ale żadnej grupki osób nie znalazłam na tyle dobrej, że zapytano mnie wprost — chyba, że w najbardziej nieobowiązujący i łatwy do odparowania sposób. Uświadamiałam bez słów dać do zrozumienia, że gdzieś tam istnieje mężczyzna, o którym żadne z nich nie wie, i że

wszystko jest w najlepszym porządku. Jedyną osobą naprawdę zafascynowaną tym wydarzeniem była zaprzyjaźniona ze mną powieściopisarka Lidia Reynolds. Czasami razem jadaliśmy lunch, bo pracowała niedaleko British Museum w galerii sztuki specjalizującej się w akwarelach. Niekiedy przychodziła też do muzeum i przepisywała coś na maszynie w specjalnie na ten cel przeznaczonym pokoju, ale ostatnio się nie pokazała, więc przypuszczałam, że praca jej źle idzie. Dowiedziałam się o mojej ciąży gdzieś po koniec czwartego miesiąca powiedziała tylko:

— To nie Joe, prawda? Mam w Bogu nadzieję, że to nie on. Nie wyobrażam sobie, jakie mogłoby być jego dziecko, a zresztą on i tak jest chyba dostatecznie płodny.

Zapewniałam ją, że to nie Joe, i wydała mi się całkiem zadowolona. Następnie zapytałam o jej życie twórcze, a ona zachmurzyła się, wpatrzyła w stół i w jej lewym oku pojawił się zwykły nerwowy tik, kiedy z goryczą odpowiedziała:

— Och, zupełna, ale to zupełna rozpacz. Nie mogę znaleźć tematu, piszę coraz gorzej i gorzej, nie mam nic do powiedzenia, absolutnie nie. — Jeśli nie masz nic do powiedzenia, to dlaczego próbujesz to powiedzieć? Dlaczego trochę nie odpoczniesz?

Powyższa książka jest do wypożyczenia w zakładowej bibliotece beletrystycznej.

IGA

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” • „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21 wewn. 258, odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”. REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: Zbigniew ADAMSKI — redaktor naczelny, Anna BILIŃSKA — redaktor, Stanisław BORZĘCKI, mgr Jacek MAKOWSKI, Roman MAŁECKI, mgr Jadwiga TRZECIAK, inż. Mieczysław ZIĘBA.

NASI KORESPONDENCI I CZYTELNICZY PISZA

Czy trudno doszukać się oszczędności

Szeroka informacja na temat zmian organizacyjnych i nowego schematu organizacyjnego zakładu zamieszczona jest w tym numerze „Wspólnego Celu”, stąd też w odpowiedzi na list korespondenta dotyczący oszczędności etatów ograniczę się do krótkiej informacji ustosunkowując się jedynie do przykładów podanych w liście, które jak się wydaje miały być „działami ciężkiego kalibru, a zostały ślepyimi nabojami”. Przykład — Dział Organizacji i Badania Pracy po zmianie celu działania został zmieniony na Dział Zarządzania i Obsługi Prawnej, a ilość etatów w nim nie tylko nie zmalała, lecz wzrosła. Dawniej w Dz. Organ. i Badania Pracy było 7 etatów, a obecnie w Dziale Zarządzania i Obsługi Prawnej jest 8 i pół. Należy jednak pamiętać, że po reorganizacji do Działu tego zostało włączone Biuro Radców Prawnych (2 i pół etatu) i Sekretariat Dyrektora (2 etaty).

Z prostego rachunku widać, że skoro obecnie Dział liczy 8 i pół etatu, a do dawniej 7 etatów doszło jeszcze 4 i pół, to w sumie jest o 3 etaty mniej. Jeszcze bardziej klarowna sytuacja jest z dawnym Działem Postępu Technicznego i Technologii, w którym zatrudnionych było 8 osób. Obecnie w komórce Głównego Technologa

zatrudnione są 4 osoby, a planuje się tylko 3. Jest więc to zmniejszenie o 4 etaty.

Prawdą jest natomiast, iż nie zaoszczędziliśmy etatów w dawnym Dziale Zatrudnienia i Plac. Jest jednak czas najwyższy, abyśmy zdali sobie sprawę z faktu, iż celem głównym przeprowadzonych zmian nie jest likwidacja etatów. Zmiany w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa mają przede wszystkim za zadanie usprawnienie systemu zarządzania, co jest szczególnie ważne w warunkach reformy gospodarczej. Każda kom. organ. winna mieć w tym systemie swoje miejsce i zmierzać do realizacji określonego celu. Obecny Dział Wynagrodzeń zajmuje się całokształtem spraw związanych z szeroko pojętym wynagradzaniem pracowników, natomiast wszystkie sprawy z zakresu zatrudnienia przejął Dział Spraw Osobowych. Stąd zmiana nazwy Działu Zatrudnienia i Plac na Dział Wynagrodzeń, która jest bardziej adekwatna do zakresu działania. Działalność związana z zaopatrzeniem, zbytem i transportem wydaje się być w chwili obecnej najbardziej niewłaściwym punktem w zakładzie. Od sprawnej działalności odpowiednich służb w tym zakresie zależy normalne funkcjonowanie zakładu.

Dlatego zdecydowano się utworzyć stanowisko Głównego Specjalisty d/s Obrótu Towarowego, którego zadaniem jest nadzorowanie i koordynowanie pracy Działu Zaopatrzenia, Zbytu i Transportu.

KIEROWNIK
Działu Zarządzania
i Obsługi Prawnej
mgr P. Lach

Proponuję przerwę w pracy

Kiedy patrzę jak pracownicy administracji wymykają się o różnych porach na obiadki do stołówek, kiedy tu i ówdzie widzę idących lub wracających z zakupów zza bramy portierni, wątpię, czy kiedykolwiek spełnią się marzenia o prawdziwej dyscyplinie, choćby tylko tej formalnej.

Po prostu strasznie rozregulowa-

lił się i nawet nie w modzie jest komuś zwrócić uwagę aby nie wychodził w czasie pracy, bo zaraz sygnalizuje to ważnych powodów, łącznie ze słabym zaopatrzeniem. A przecież kupować wszyscy musimy!

Tylko dlaczego koniecznie w godzinach pracy?

Skoro więc wychodzić musimy wszyscy, czy nie zrobić oficjalnej przerwy w pracy, pół godziny i o tyle samo, dla poszczególnych oddziałów administracji następnie przedłużyć pracę?

Sk.

Zmiana struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa

(Dokończenie ze str. 1)

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki dokonano następujących zmian:

- utworzono, na bazie Zespołu Zarządzania, dotychczasowego Działu Organizacji i Badania Pracy, po włączeniu sekretariatu Dyrektora i Biura Radców Prawnych, Dział Zarządzania i Obsługi Prawnej, podporządkowany Dyrektorowi,
- Dyrektorowi Naczelnemu podporządkowano Dział Spraw Osobowych, któremu rozszerzono zakres działania o zagadnienia związane z zatrudnieniem, prowadzone dotychczas przez Dział Zatrudnienia i Plac,
- utworzono Ośrodek Informacji i Propagandy, w skład którego wchodzi: redakcja gazety zakładowej, Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej, radiowęzeł, pracownia plastyczna i Muzeum Historii,
- w pionie z-cy Dyrektora d/s Ekonomiczno-Pracowniczych utworzono:

- a) Dział Postępu Ekonomiczno-Organizacyjnego, który będzie realizował zadania z zakresu planowania i analiz ekonomicznych oraz w zakresie postępu ekonomiczno-organizacyjnego,
- b) Dział Wynagrodzeń na bazie Działu Zatrudnienia i Plac,
- c) stanowisko Głównego Specjalisty d/s Obrótu Towarowego nadzorującego i koordynującego pracę działu transportu, działu zbytu, działu zaopatrzenia.

W pionie z-cy Dyrektora d/s Technicznych utworzono:

- a) Dział Rozwoju i Postępu Technicznego, w którym koncentruje się całość problematyki związanej z rozwojem oraz postępowaniem technicznym i technologicznym w zakładzie, w tym także prowadzenie całokształtu sp. jw. związanych z informacją techniczną i ekonomiczną. Dział ten utworzony zostaje na bazie Działu Postępu Technicznego i Technologii, Działu Głównego Specjalisty d/s Programowania i Rozwoju, Ośrodka Informacji Techniczno-Ekonomicznej, Rzecznika Patentowego i części Laboratorium Badawczego.

- b) Dział Normowania na bazie dotychczasowego zespołu Badania Pracy, Działu Organizacji i Badania Pracy oraz Służby Normowania Działu Głównego Specjalisty Mechanika.

W pionie z-cy Dyrektora d/s Produkcji tworzy się stanowisko Głównego Technologa, nadzorującego i koordynującego działalność produkcyjną od strony technologicznej. Głównemu Technologowi podlega laboratorium analityczne i laboratorium badawcze.

W związku z powyższymi zmianami likwidacji ulegają następujące komórki organizacyjne: Dział Organizacji i Badania Pracy, Biuro Radców Prawnych, Dział Ekonomiczny, Dział Zatrudnienia i Plac, Dział Postępu Technicznego i Technologicznego, Dział Głównego Specjalisty d/s Programowania i Rozwoju, Ośrodek Informacji Techniczno-Ekonomicznej oraz samodzielne stanowisko Głównego Specjalisty d/s Pracowniczych, Głównego Specjalisty d/s Pieniężnych, Głównego Specjalisty d/s Budowy Tworzyw Sztucznych.

Należy zwrócić uwagę, że zmiany te pozwalają na zmniejszenie zatrudnienia pracowników umysłowych o około 30 etatów..

Mgr P. Lach



Zlot motorowy ma na celu popularyzację zabytków i piękna krajobrazu naszych okolic i znajduje się w kalendarzu imprez Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Jeleniej Górze — czytamy w tegorocznym regulaminie już XII Zlotu, który redakcja organizuje z okazji Dnia Chemika. Metą będzie nasz Ośrodek Wypoczynku Świątecznego w Sosnowcu. Przypominamy, że zwycięzca XI Zlotu Motorowego do schroniska Czartak został Bronisław Mikrut — kierowca działu transportu.

Tekst i fot. Z. Adamski

XVI gruntowe zawody wędkarskie o puchar „Wspólnego Celu” odbędą się w dniu 6 czerwca na akwenu zwirowni w Rakowicach za Lwówkiem.

Na zdjęciu fragment jubileuszowych XV zawodów wędkarskich, w których zwyciężył i zdobył puchar kol. Roman Małeck, Zawody te redakcja przeprowadziła również 6 czerwca ub. roku.

Fot. Z. Adamski



Najpilniejsze potrzeby pracowników rozwiązuje Komisja Socjalna

Jak już wiemy Komisja Socjalna w naszym zakładzie przejęła na siebie wiele obowiązków po zawieszeniu działalności związków zawodowych. Problemy bytowe załogi są rozwiązywane na bieżąco, oczywiście w miarę posiadanych możliwości. Przedmiotem ostatniego posiedzenia komisji, które odbyło się 19.05. br. było — uzupełnienie wkładu mieszkaniowego dla jednego z naszych pracowników, — ułożenie pożyczki oraz rozpatrywanie podania o udzielenie pomocy materialnej dla osób najbardziej potrzebujących.

Komisja stara się pomóc każdemu pracownikowi przychodzącemu z konkretnymi problemami. Szczególną rolę spełniają tu przedstawiciele wydziałów, którzy najlepiej znają kłopoty i bolączki swych współtowarzyszy pracy. Nie zapomina się też o emerytach, których jest bardzo dużo.

Elżbieta Rogaczewska.

Gdzie na wczasy

Mówimy, jakże często o potrzebie wypoczynku. Ta potrzeba jest dziś szczególnie ważna, że nasze życie jest trudne, a obecny czas nie należy do łatwych. Jeszcze stosunkowo niedawno (bo lat 40 czy 50 to w historii naprawdę niedawno) na wczasy do nadmorskich kąpielisk jeździła wyłącznie arystokracja i burżuazja. Świat ludzi pracy skazany był na pobliższe glinianki, odcieczny las lub „wycieczki wiejskie” u jakiejś dalszej rodziny.

Dzisiaj, gdy turystyka i wakacyjny wypoczynek stały się dostępne dla wszystkich, kurorty nadmorskie pękają w szwach. Wielu jedzie zacerpnąć morskiego powietrza. W zakładzie sprzedano dla naszych pracowników 543 miejsca na wczasy: 59 do Ustki, 108 do Sarbinowa, 30 do Dąbka, 12 do

Swinoujścia, 36 do Ustki „Pomorz”, 60 do Dźwierzyna, 145 do Międzywodziu i 20 do Bulgarii. Dzieci naszych pracowników najlepiej się czują w naszym ośrodku w Sarbinowie i dlatego w I-ym turnusie wykorzystane zostanie 55 miejsc, na II-gim turnusie 52 i na III-cim 18. Do Warszawy wyjedzie na wakacje jedenastoro dzieci a na obóz do Lubiatowa dziewiętnościoro.

Termin zapisów na wczasy i kolonie przewidziany był do 15 maja, ale jeszcze do Działu Socjalnego wpływają zgłoszenia. Robi się wszystko, żeby zapewnić każdemu pracownikowi letni wypoczynek, dla „spóźnialskich” zobaczmy. Nie apelujemy o pozbycie się złudzeń, gdyż byłoby to tak, jakbyśmy usiłowali przekonać totolotkowców, że nigdy nie wygrają miliona. Wiele tylko, z uśmiechem, w atmosferze słonecznych dni, życzymy przyjemnych wakacji.

Rog.

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 330 wydaną dla Marioli Niemajewskiej;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 5248 wydaną dla Doroty Konar;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 6972 wydaną dla Heleny Leszcz;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7599 wydaną dla Krzysztofa Machały;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 522 wydaną dla Andrzeja Borkiewicza;

unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Andrzeja Pardusa;

unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Janusza Gęseckiego;

unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Zbigniewa Zajęca;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7282 wydaną dla Andrzeja Mączyńskiego.

W razie znalezienia przepustki zakładowej prosimy oddać do działu kadr, a książeczkę odzieżową do działu zaopatrzenia.

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

W dwu kolejnych numerach gazety chcemy podzielić się z naszymi Czytelnikami problemami z zakresu ciągłości pracy. Będzie to również odpowiedź na list, który w tej sprawie otrzymaliśmy od naszego korespondenta.

CIĄGŁOŚĆ PRACY

Nie ma jednolitych zasad ciągłości pracy w zakresie różnych uprawnień związanych z długością okresu zatrudnienia, nie ma też przepisu, który ustalałby jednokowe zasady liczenia stażu pracy pracownika w zakresie wszystkich uprawnień zależnych od stażu pracy. Wręcz przeciwnie. Istnieją różne ciągłości pracy dla poszczególnych uprawnień, ściślej zaś mówiąc różne są zasady i warunki zaliczenia okresu poprzedniej pracy do stażu pracy w aktualnym miejscu pracy. Gdy więc pytamy, czy przy zmianie miejsca pracy zachowaliśmy ciągłość pracy, czy okres zatrudnienia w poprzednim zakładzie zaliczamy się do okresu pracy w nowym miejscu pracy — trzeba koniecznie powiedzieć o jakie uprawnienie nam chodzi. Bo oto tak:

1. W zakresie uzyskania prawa do urlopu (art. 156 § 1 Kodeksu Pracy, każda ponad 3-miesięczna przerwa w pracy powoduje, że poprzedniego okresu pracy, przed taką przerwą, nie można doliczyć. W rezultacie zaś przepracować trzeba rok, by uzyskać prawo do urlopu w nowym miejscu pracy (po przerwie). Ten sam skutek pociąga za sobą zwolnienie z pracy za wypowiedzeniem (art. 156 § 1 KP), zwolnienie z pracy przez zakład bez wypowiedzenia, z winy pracownika (art. 157

§ 1 KP) oraz porzucenie pracy (art. 157 § 2 KP):

2. Przy ustalaniu wymiaru urlopu (art. 156 § 2 KP) sumuje się poszczególne okresy pracy; bez względu na długość przerw w pracy czy tryb rozwiązania stosunku pracy. Nie zalicza się jedynie okresu w zakładzie, który pracownik porzucił. Ta zasada — trzeba dodać — dotyczy zmian miejsca pracy (przerwy w pracy), które miały miejsce po wejściu w życie Kodeksu Pracy, tj. po 1.1. 1975 r. Przy wcześniejszych zmianach miejsca pracy (przerwach w pracy) stosuje się przepisy i zasady, które w owym czasie obowiązywały (art. XVII przepisów wprowadzających Kodeks Pracy — Dz. U. z 1974 r. nr 24, poz. 142):

3. W zakresie prawa do nagród jubileuszowych (uchwała nr 138 Rady Ministrów z 22 IX 1978 r. — Monitor Polski nr 35, poz. 132) sumuje się wszystkie okresy zatrudnienia w zakładach, w których nagrody jubileuszowe są lub były stosowane. I tu więc nie ma znaczenia długość przerw w pracy czy tryb rozwiązania stosunku pracy. Nie zalicza się tylko okresów pracy w tych zakładach, które pracownik porzucił lub z których został zwolniony bez wypowiedzenia z jego winy:

A. R.

Nie tylko z zakładu

Również ceny naszych wyrobów poszły w górę

Tona tetry I gatunku kosztowała 29.000 zł, obecnie kosztuje 77.000 zł. To samo włókno w drugim gatunku sprzedajemy obecnie za 65.000 zł, poprzednia cena wynosiła 27.000 zł.

Trzeci gatunek tetry sprzedawaliśmy po 21.000 zł za tonę, obecnie cena jego wynosi 51.000 zł.

Różnice cen są więc znaczne. Planujemy jednak również więcej za surowce.

Oto niektóre przykłady: celuloza bukowa 43.000 zł za tonę, dawniej 11.850 zł, dwusiarceń węgla 19.800 i 7.700 zł, kwas siarkowy 3.000 zł i 1.000 zł.

S.

Co na to kierownik

Rozpoczęliśmy wprowadzanie reformy gospodarczej w zakładzie, myślałem o niej wszyscy, kierownicy przede wszystkim.

Chodzi o to, aby każdy był zainteresowany w uzyskiwaniu jak najlepszych wyników w pracy — bo za to ustalana jest płaca.

I oto w pewnym wywiadzie z jubilatami we „Wspólnym Celu” przeczytaliśmy takie oto stwierdzenie: — „Byłbym o wiele bardziej zadowolony z pracy, gdybym widział jej efekty, gdybym był odpowiedzialny za coś konkretnego.”

Wywiad sprzed 20 lat

W numerze 8 (173) „Wspólnego Celu” z 1-15 maja 1962 roku zamieszczony został wywiad z kierownikiem działu organizacji i normowania Stanisławem Boguszem (obecnie dyrektor naczelny naszych zakładów) p.t. „Przed wprowadzeniem nowych, technicznie uzasadnionych norm pracy”.

Oto fragment tego wywiadu:

— Do najważniejszych prac — mówi S. Bogusz — które realizowane mają być już do dnia 15 sierpnia br. uważam m. in.:

- uaktualnienie technologii realizowanej z pisania,
- aktualizacja paszportyzacji maszyn,
- aktualizacja instrukcji obsługi maszyn i urządzeń z uwzględnieniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,
- sporządzenie schematów ustawienia maszyn i urządzeń wg kolejności procesu technologicznego, z uwzględnieniem stanowisk roboczych.

HUMOR

ze starych numerów „WSPÓLNEGO CELU”

Oto fragment recenzji z meczu old bojęw Klubu „Kartonszcz” i kibiców „Karkonoszy” rozegranego z okazji Dnia Chemika 1964 roku:

— Mimo że mecz zakończył się wynikiem 3:3 drużyna Zarządu Klubu przewyższała swoich przeciwników pod każdym względem. Zachwycona publiczność jeszcze długo będzie pamiętała wspaniałe interwencje niezawodnego bramkarza dr Jerzego Klimczyka, kierownika przychodni przyzakładowej, efektowną „giówkę” Walentego Jarosza, zdecydowane wejście w akcję stopera Romana Goździka, dalekie, zawsze groźne rajdy z piłką lub bez piłki Wiesława Podolaka...

Ks.



Fot. D. Adamski

WIADOMOŚCI SPORTOWE



W TRZECIEJ LIDZE BEZ ZMIAN



Tylko na tydzień, po wysokim zwycięstwie 4:0 w Piechowicach z ostatnim w tabeli ŁTS Łabędy, Lechia wysunęła się na czwarte miejsce w tabeli, by już w następnej, dwudziestej trzeciej kolejce rozgrywek trzeciej ligi w grupie III, po honorowej przegranej 1:2 w Wodzisławiu z Odrą, powrócić na od dawna okupowane przez siebie piąte miejsce.

Zresztą sprawa pierwszego miejsca i awansu do II ligi, została już chyba w tej grupie rozstrzygnięta. Odra Wodzisław, która w sezonie 1980/81 zakończyła rozgrywki na ósmym miejscu, w tym sezonie gra rewelacyjnie, tracąc w dotychczasowych 23 kolejkach tylko sześć punktów i uzyskując bardzo dobry rezultat bramkowy 51:12.

Odra na wiosnę nie straciła punktu a w jesieni przegrała tylko dwa mecze: z GKS Jastrzębie 1:2 i Śląsk Wrocław 0:1 i dwukrotnie zremisowała: 1:1 z Zagłębiem Lubin i 0:0 z

Pafawagiem Wrocław.

Lechia po 23 kolejce dzieliła od lidera aż 14 punktów, co przekreśla wszelkie skryte marzenia kibiców na ewentualny, niespodziewany sukces końcowy.

Można by powiedzieć: cudów nie ma!

A oto tabela rozgrywek:

1. Odra Wodzisław	40	51:12
2. Zagłębie Lubin	34	41:24
3. Górnik Mysłowice	29	28:17
4. GKS Jastrzębie	27	32:22
5. Lechia Piechowice	26	31:23
6. Pafawag Wrocław	25	26:20
7. AKS Niwka	23	24:20
8. Moto Jelcz Oława	22	23:27
9. AKS Chorzów	20	32:35
10. Wióknar Kalisz	20	22:29
11. Śląsk Wrocław	20	19:29
12. Kuźnia Jawor	19	20:40
13. Metal Kluczbork	17	29:39
14. Małapanew Ozimek	16	32:42
15. Kryształ Stronie	16	20:32
16. ŁTS Łabędy	14	16:35

Stanisław Kozar

STAŁA RUBRYKA MUZEUM HISTORII ZAKŁADU

I TAK TO SIĘ ZACZĘŁO...

We wrześniu br. Muzeum Historii Zakładu planuje zorganizowanie wystawy, przedstawiającej powstanie i rozwój Związku Młodzieży Socjalistycznej w naszym zakładzie, organizacji, która w krótkim okresie działalności Rewolucyjnego Związku Młodzieży działała w „Celwiskozie”.

Głównym źródłem informacji o ZMS będą roczniki gazety zakładowej „Wspólny Cel”, ale chcielibyśmy również uzupełnić ich eksponatami, a więc różnego rodzaju dokumentami i materiałami, związanymi z tą historią. Dlatego też zwracamy się do wszystkich pracowników zakładu, którzy posiadają takie materiały o wypożyczenie ich, względnie ofiarowanie Muzeum.

Interesują nas szczególnie zdjęcia z zebrań, imprez organizowanych przez ZMS w naszym zakładzie i poza zakładem, dyplomy, zaproszenia na posiedzenia i zebrania, pisma Zarządu Zakładowego i innych instancji tej organizacji, broszury, foldery i wszelkie inne pamiątki.

Prosimy kontaktować się z Muzeum Historii Zakładu telefonicznie (nr tel. 270) lub osobiście w godzinach od 9 do 13.

Będziemy także w odcinkach zamieszczać w tej rubryce historię ZMS w naszym zakładzie. Zainteresowanych, współuczestników tej historii b. i obecnych działaczy organizacji młodzieżowych, prosimy o uwagi na ten temat, telefonicznie względnie na piśmie.

Wiemy, że przed Związkiem Młodzieży Socjalistycznej powstał w naszym zakładzie i krótko bardzo istniał Rewolucyjny Związek Młodzieży. Szczególnie informacje o tym związku chcielibyśmy rozszerzyć. Dlatego wszystkich, którzy mogliby udzielić w tej sprawie informacji prosimy o kontakt i uwagi.

W starych rocznikach zachowały się tylko nazwiska dwóch działaczy, organizatorów Rewolucyjnego Związku Młodzieży: Józef Wnęk i Prusak.

Z szukamy kontaktu z nimi, prosimy o ich adresy, jeśli takie są. Wam znane, prosimy o rozszerzenie tej wąskiej grupy organizatorów RZM. Z powołaniem do życia Związku Młodzieży Socjalistycznej, już przy końcu 1956 roku związani są następujący działacze: Józef Wnęk, późniejszy I sekretarz Komitetu Powiatowego ZMS, Henryk Gumieniak, Mieczysław Stelmach, Józef Lenik, Mieczysław Górski, Czesław Górka, Teofil Baczek, Krystyna Kasner (później po mężu: Susabowska), Joanna Gmur (po mężu Skrzypnińska) i Józef Kania.

Realizując hasło: „nie o młodzieży bez młodzieży” pierwszy Komitet Zakładowy ZMS w „Celwiskozie” postulował utworzenie sekcji młodzieżowej w radzie zakładowej i wprowadzenie przedstawicieli młodzieży do nowo utworzonej rady robotniczej.

I tak się zaczęło...

ciąg dalszy w następnym odcinku.

Stanisław Kozar

krzyżówki z Nr 3.

POZIOMO:

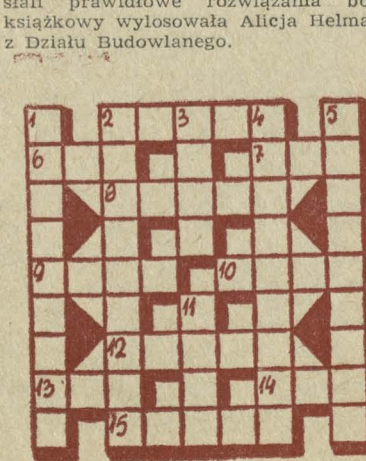
Akces, ster, animusz, arka, kadm, szaruga, fama, Niasa.

PIONOWO:

Star, ario, ciupaga, sezam, enklawa, arsen, kufa, dama.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosowała Alicja Helman z Działu Budowlanego.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie



W Lubiniu odbyły się Mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym w kategorii juniorów i juniorów młodszych.

Kategoria junior, dystans 16,800 m.:

1. Leszek Swinecki RLKS Wrocław 53.55
2. Sławomir Barul Start Tomaszów Maz. 54.15
3. Zbigniew Wojciechowski Start Tom. Maz. 54.34
4. Robert Policht WLKS Agrosudety 54.51
5. Waldemar Stępiński Karkonosze 55.12

W wyścigu startowało 106 zawodników, ukończyło wyścig 27 zawodników.

1. Start Tomaszów Maz. 29 pkt
2. RLKS Wrocław 20 pkt
3. WLKS Agrosudety 9 pkt
4. Karkonosze 8 pkt
5. Karolina Jaworzyna Śl. 6 pkt

W punktacji do Spartakiady poszczególne województwa uzyskały następujące ilości punktów:

1. Piotrków Trybunalski 29 pkt
2. Wrocław 20 pkt
3. Jelenia Góra 17 pkt
4. Wałbrzych 6 pkt



MISTRZOSTWA POLSKI W KOLARSTWIE PRZEŁAJOWYM ODBYŁY SIĘ W LUBINIU

6 pkt
W kategorii junior młodszy startowało 90 zawodników, ukończyło 46.

1. Jacek Bodyk Górnik Polkowice 34.20
2. Piotr Pędowski Karkonosze 34.24
3. Robert Bondaryk Bizon Biegaków 35.45
15. Kazimierz Klimczak Agrosudety 38.17
26. Jerzy Szabla Karkonosze 39.45
27. Andrzej Szeremeta Karkonosze 39.55
32. Adam Raczewicz Karkonosze 40.35

Impreza wykazała, że zawodnicy województwa jeleniogórskiego odgrywają czołową rolę w tej dyscyplinie sportu.

Polski Związek Kolarski sporządził wykaz sędziów kolarstwa uprawnio-

nych do prowadzenia imprez centralnych.

W grupie A-2 z Jeleniej Góry ujęto Władysława Grzybka, w grupie A-3 Teresę Monko. Ogółem ujęto 117 sędziów. M. Klonowicz



NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

Nr 2 (279) MAJ 1982 r. Rok XXII

WYCIEZKI W KARKONOSZE

Jest już karkonoska wiosna, choć czasem dmuchnie chłodem i sypnie śniegiem, ale jest nadzieja, że będzie coraz cieplej.

W Karkonoszach jeszcze leży śnieg, ale wiosenne wycieczki turystyczne można już organizować na innych, mniej znanych, ale nie mniej ciekawych trasach. Mogą to być RUDAWY JANOWICKIE z pięknymi Górami Sokolimi (leży tam uroczysko schronisko Szwajcarka), z ciekawymi ruinami zamku Bołczów (z XIV w.) i formami skalnymi jak: Skalne Bramy, Skalny Most, Piec oraz szczytami górskimi: Wólkiem (876), Skalnikiem (945) i Wielką Kopą (871).

Mogą być także Góry Kaczawskie, położone na północny wschód od Jeleniej Góry. A tam ciekawy Stroniec (551) tuż nad Jezowem oraz piękne szczyty górskie: Okole (721), Skopiec (724), Baraniec (723) tuż nad Komarnem, a dalej Polom i Miłek — rezerwat przyrody. Na wschodzie Góry Ołowieane między Janowicami i Kaczorowem. Tam mogą być ciekawe, wiosenne trasy wycieczek, które będzie organizował Zakładowy Oddział PTTK.

Szczegóły w afiszach w biurze PTTK.

Dreptak

SOSNÓWKA - METĄ XII ZŁOTU MOTOROWEGO

W Przewodniku „Sudety Zachodnie” czytamy

Sosnówka jest to wieś położona na pograniczu Kotliny Jeleniogórskiej i Podgórze Karkonoszy między Grodną a Grabowcem w dolinie Sośniaka. Sosnówka wzniesiona jest po raz pierwszy około roku 1305. We wsi znajdują się dwa kościoły. Jeden barokowy z końca XVIII w. zbudowany przy częściowym wykorzystaniu starej budowli średniowiecznej. Dzwon z 1514 r. Drugi — poewangelicki z początku XIX w. utrzymany w tradycyjnych formach pruskiego baroku. W północnej części wsi zachowały się ruiny budowli regionalnego.

Z pięknymi okolicami Sosnówki związanych jest wiele legend.

Na zach. zalesionym zboczu Grabowca na wys. 660 m. stoi kaplica Św. Anny. Pod jej ołtarzem bije źródło zwane tradycyjnie „dobrym” lub „świętym”, niegdyś zapewne ośrodek jakiegoś przedchrześcijańskiego kultu. Zdać się świadczyć o tym zarówno znaleziska archeologiczne potwierdzające odwieczność źródła przez człowieka począwszy od schyłku neolitu przez cały okres brązu i żelaza, jak i dziwne nazwy terenowe w okolicy źródła: „Babia ścieżka”, „Pogańska Dolina” oraz tradycja średniowieczna uważająca źródło za cudowne.

Na początku XIII wieku stanęła kaplica chrześcijańska. W roku 1366 Bolko II w dokumencie wystawionym w Cieplicach zapisał znaczne sumy na konserwację „Kaplicy Świętego Źródła położonej w górach”. Kaplica popadła w ruinę w czasie wojen husyckich. Obecna barokowa budowla posiada dobrze utrzymane barokowe wnętrza. Obok kaplicy najgrubszy jawor Karkonoszy.

Z pięciu wód z tego źródła związany jest przesąd, mówiący, że 7-krotne obejście kaplicy z „cudowną” wodą w ustach zapewnia powolenie w miłości. „Źródło Miłości” wg najnowszych badań posiada stopień biologicznej aktywności.

Przy okazji XII Rajdu Motorowego, który w tym roku prowadzić będzie Sosnówki zachęcamy również do zwiedzenia jej okolic.

PRZEPISY DLA TRÓJNY KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

Sernik bez spodu

15 dkg ugotowanych ziemniaków, 1/2 kostki margaryny Palmy, 5 jaj, łyżka mąki ziemniaczanej, 1/2 kg sera tłustego, twarogowego, 1 szklanka cukru, wanilia, skórka pomarańczowa drobno pokrojona, łyżeczka proszku do pieczenia, tłuszcz do smarowania, tarta bułka.

Ser razem z ziemniakami przepuścić przez maszynkę. Oddzielnie utrzeć margarynę, dodając po jednym żółtku, gdy już będzie utarte dodawać po łyżeczce sera i cukru dalej

ucierając. Po wyczerpaniu wszystkich składników dodać ubitą na sztywno pianę z białek oraz makę ziemniaczaną zmieszaną z proszkiem do pieczenia, posiekaną laskę wanilii i skórkę pomarańczową. Lekko wymieszać, włożyć masę do wysmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką tortownicy. Piec w średnio gorącym piekarniku około 45 min.

Przed wyjęciem sprawdzić ostrożnie cienkim patyczkiem, czy sernik jest już upieczony. Pozostawić w otwartym, wygaszonym piekarniku 10 min.

WĘDKARZ WIADOMOŚCI SEKCJI PZW CELWISKOZY

Nr 2 (302) MAJ 1982 r. Rok XXII

TRÓJBÓJ WĘDKARSKI O MISTRZOSTWO JELENIEJ GÓRY

W dniu 25 kwietnia br. o godz. 9.30 na stadionie sportowym przy ulicy Grunwaldzkiej w Jeleniej Górze odbyły się doroczne zawody spinningowe, w tzw. trójbój rzutowym o mistrzostwo Jeleniej Góry.

Konkurencję tę rozegrano w trzech kategoriach: seniorzy, kobiety i juniorzy. Łącznie na starcie 23 zawodników i zawodniczek. Najliczniej stawili się wędkarze seniorzy — 16 spinningowców i między nimi przez trzy godziny trwała walka o tytuł mistrza na rok 1982.

Ostatecznie pierwsze miejsce i tytuł mistrza wywalczył kol. Jerzy Chanik z sekcji WOSR gromadząc łącznie 185,500 pkt. drugie miejsce kol. Roman Małecki, sekcja Celwiskozy — 176,880 pkt. trzecie Józef Filipiak, sekcja PKP — 147,730 pkt.

Wśród kobiet najlepszą okazała się kol. Emilia Czech z sekcji WSS, która zgromadziła łącznie 72,250 pkt. Wśród juniorów najlepszym był kol. Piotr Czezer z sekcji WSS — 110,500 pkt.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej grupie zostali wyróżnieni pięknymi pucharami i dyplomami. Nagrody wręczył Prezes Koła PZW w Jeleniej Górze kol. Jan Kaziemko. Sędzią głównym zawodów był znany działacz PZP kol. Rarian Czech. Dzielnie mu pomagali sędziowie: Leon Czamara, Mieczysław Nowak, Ryszard Mikulski, Karol Cwiek, Andrzej Kończy i Dionizy Zaleta. W sumie zawody należy uznać za udane. Niepokoi jednak fakt że, z roku na rok sekcja zakładowa PZW przy naszym zakładzie jest słabo reprezentowana w tej tak atrakcyjnej konkurencji. A trzeba stwierdzić, że ponad 90% członków naszej sekcji spinningowej, posiadając sprzęt nadający się do udziału w zawodach tego typu.

Co na to Zarząd Sekcji Zakładowej Roman Małecki

Nowe opłaty za wędkowanie na wodach Państw. Gosp. Rybackich

Po naradzie w Krotkowie w dniu 11. 11. 1981 r., w której wzięli udział przedstawiciele PGR-yb. i PZW ustalono, że niżej podane opłaty za wędkowanie na wodach PGR-yb są przejściowe i będą obowiązywały tylko w roku 1982. Na posiedzeniu tym powołano też Komisję do przygotowania reformy opłat za wędkowanie na wodach PGR-yb. na lata następne.

1. znaczek 100 zł wklejony do legitymacji wędkarskiej, uprawnia do wędkowania 2 wędkami zwykłymi z brzegu na wszystkich jeziorach udostępnionych do wędkowania w okresie sezonu letniego, wydany w kołach PZW. Odpowiednia opłata za 7 dni wynosi 30 zł, a za 3 dni 15 zł.
2. znaczek 300 zł za połów ryb wędka spinningową z brzegu, wklejony również do legitymacji wędkarskiej, wydany na cały sezon na obszar kraju, za 7 dni 80 zł, za 3 dni 30 zł. Opłata za spinning zastępuje opłatę za 2 wędki zwykłe. Na znaczkach 3 i 7 dniowych wpisywany jest okres ważności.
3. za połów ryb wędka z łodzi pobiera się opłatę podwyższoną o 50 %.
4. za połów ryb wędka spod lodu pobiera się 50 zł za cały sezon, za 7 dni 15 zł, a za 3 dni 10 zł.

Opłaty za połów ryb z łodzi mają charakter dopłat do uprawnień na wędkowanie z brzegu.

ROZRYWKI UMYSŁOWE POD RED. J. NAWORSKIEGO

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

2. oficer kozacki, 6. część doby, 7. Stany Zjednoczone, 8. grecki bóg i władca podziemnego państwa zmarłych, 9. rzeka pokoju, 10. waćpan, 12. zimowy sprzęt sportowy, 13. szyfr, 14. miara długości, 15. silny zbrojny.

PIONOWO:

1. jesienna odmiana jabłoni, 2. przyrząd stosowany do pomiaru głębokości morza, 3. masyw górski w Ameryce Pd., 4. przykra choroba skórna, 5. bardzo szybki włoski taniec ludowy, 11. przodownictwo.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać do redakcji do dnia 10 czerwca.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA

NA WSZYSTKO

KOMUNIKAT

Dzień zamrzwany,

ale przy tym

był to dzień

bardzo pracowity,

SPOSÓB

Zdarza się i taki

ratunek dóbr naszych,

Straż tak głośno chrapie,

że złodzieja straszy.